



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1977)

178. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 26 stycznia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (druk senacki nr 1087, druki sejmowe nr 3241, 3304, 3599 i 3769).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Mieczysław Augustyn oraz zastępca przewodniczącego Jan Rulewski)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Witam na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Przedmiotem tego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przypomnę, że Sejm uchwalił tę ustawę, która jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w styczniu tego roku, opierając się na naszym, senackim projekcie – co ułatwi nam procedowanie – oraz projekcie poselskim i projekcie rządowym. Było to, jak państwo pamiętacie, nasze świadome działanie. Chcieliśmy być w tym procesie obecni, chociaż ministerstwo już wtedy sygnalizowało, że będzie zgłaszać swój projekt. Ale ponieważ nie wiedzieliśmy, kiedy to się konkretnie wydarzy, więc na wszelki wypadek i zgodnie z tym, co chcemy robić, zgłosiliśmy ten projekt ustawy.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Buciora wraz ze współpracownikami i w ogóle wszystkich przybyłych przedstawicieli resortów i partnerów społecznych.

Pana ministra Buciora poproszę o przedstawienie, jak ta ustawa wygląda po scaleniu tych trzech projektów. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Potwierdzam, że rzeczywiście doszło do zbiegnięcia się procedowania nad trzema projektami: z jednej strony projektem senackim, z drugiej strony projektem klubu Lewica i z trzeciej strony projektem rządowym. Wszystkie one miały na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2009 r., który dotyczy ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Te trzy projekty różniły się od siebie. Może zacznę od projektu senackiego, który państwo znacie. Ten projekt miał przede wszystkim na celu ściśle wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zresztą wykonanie takie, jakie następowało przy stosowaniu tych przepisów przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych bezpośrednio po wprowadzeniu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Również projekt senacki wprowadzał jedną dodatkową przesłankę, oprócz likwidacji przesłanki geograficznej podkreślał, że musi nastąpić wyrwanie ze środowiska.

Strona rządowa uznała, że to wyrwanie ze środowiska będzie trudno weryfikowalne i spowoduje, że Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie postawiony w roli arbitra, który każdorazowo musi określić, czy to wyrwanie nastąpiło, czy też nie nastąpiło. Strona rządowa uznała, że skoro Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że po pierwsze, wykonanie tego wyroku wymaga interwencji ustawodawcy, który powinien na nowo określić definicję wywiezienia do pracy przymusowej, uwzględniając ustalenia zawarte w niniejszym wyroku, a po drugie, że można na nowo określić kwestię deportacji i że do czasu dostosowania przepisów ustawy do niniejszego wyroku przy rozpatrywaniu wniosków osób deportowanych będą brane pod uwagę wszystkie dotychczas stosowane kryteria z wyjątkiem zakwestionowanych w niniejszym postępowaniu, to należy – tak uznała strona rządowa – dokonać pewnego uproszczenia i zrezygnować z tej typowo arbitralnej przesłanki. My z tego zrezygnowaliśmy, stąd też przedłożenie rządowe w stosunku do osób deportowanych okazało się rozwiązaniem szerszym, ale dla tego rozwiązania zagwarantowaliśmy finansowanie, uzyskaliśmy zgodę ministra finansów i stąd nasze przedłożenie jest takie, a nie inne. To przedłożenie zostało zaakceptowane przez Sejm, ustawa została przyjęta jednogłośnie i teraz już podlega kontroli Senatu. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Główna sprawa, o której była mowa, to oczywiście zastrzeżenie geograficzne, wskazujące, iż chodzi o terytorium państwa polskiego, ale sprzed 1 września 1939 r. Ale i te kwestie, oczywiście, które pan minister podnosił, też były omawiane. Pan się skupił troszeczkę na tych sprawach, które wypadły z projektu senackiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Po prostu chciałem zrobić to odróżnienie, żeby państwo mieli pełną świadomość. My mamy świadomość, że projekt senacki w pełni wykonywał wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale projekt rządowy dał możliwość szerszego podejścia do tej sprawy i uznaliśmy, co zresztą zostało zaakceptowane przez Sejm, że możemy sobie pozwolić na trochę inne spojrzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Nim oddam głos naszemu Biuru Legislacyjnemu, które przygotowało opinię w tej sprawie, chciałbym jeszcze powitać wszystkich obecnych, już z imienia, bo dopiero teraz dotarła do mnie kartka z listą gości.

Witam kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pana Jana Ciechanowskiego, wraz ze współpracownikami, zastępcę prezesa IPN, panią Marię Dmochowską, wraz ze współpracownikami, pana dyrektora Andrzeja Misztala z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i panią Małgorzatę – chciałbym nie przekreślić –

Marciniak z Ministerstwa Finansów. Jest wśród nas pan senator Stanisław Gogacz, którego też serdecznie witamy. Witamy też pana Dariusza Noszczaka, głównego specjalistę z ZUS. Witam państwa.

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo!

W opinii Biura Legislacyjnego znalazły się dwie uwagi szczegółowe.

Pierwsza z nich ma charakter redakcyjny. Propozycja poprawki uwzględnia to, że przy nadawaniu nowego brzmienia fragmentowi jednostki redakcyjnej nie przytacza się jej oznaczenia.

Uwaga zawarta w punkcie drugim uwag szczegółowych dotyczy przepisu przejściowego w art. 2 przekazanej przez Sejm ustawy. Zgodnie z tym przepisem zmiana decyzji ostatecznych odmawiających prawa do świadczenia osobom deportowanym do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy w granicach terytorium państwa polskiego sprzed dnia 1 września 1939 r. następuje na wniosek strony. Przepis ten może budzić wątpliwości związane z zakresem, z wysokością przyznawanych świadczeń. Przede wszystkim wątpliwość budzi to, czy świadczenia te mają zostać przyznane osobom od momentu złożenia pierwotnego wniosku o przyznanie świadczenia, czy też od momentu złożenia wniosku o zmianę ostatecznej decyzji. Jeżeli celem ustawodawcy było, aby te świadczenia były przyznawane od momentu zmiany decyzji, wtedy należy stwierdzić, że art. 2 opiniowanej ustawy jest niepotrzebny, gdyż zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z kodeksu postępowania administracyjnego będzie możliwe wszczęcie postępowania w nowej sprawie administracyjnej. Jeżeli intencją ustawodawcy było, aby te świadczenia były wypłacane również za wcześniejszy okres, to należałoby wprowadzić przepis przejściowy przewidujący możliwość wznowienia postępowania w sprawach zakończonych ostateczną decyzją, i tę intencję realizuje ostatnia z propozycji poprawek zawartych w opinii. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko rządu w kwestii proponowanych poprawek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:

Panie Przewodniczący!

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, to rozumiemy tę poprawkę, faktycznie może dojść do sytuacji, że w pkt 2 wprowadzimy po dwójce kolejną dwójkę, stąd też przychylamy się do tej propozycji.

Jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą art. 2, to chcę przede wszystkim podkreślić, że wprowadzamy, o czym zresztą mówiłem już przed chwilą, nowy stan prawny, który daje nową definicję deportacji, nieuwzględniającą również tego wyrwania ze środowi-

ska. W związku z tym jest to całkowicie nowy stan prawny i dlatego wnioski te nie będą dotyczyły okresów wcześniejszych. To jest odpowiedź na drugą propozycję poprawki, czyli na alternatywę. Co do pierwszej propozycji, dotyczącej skreślenia art. 2, uważamy, że mimo wszystko bardziej właściwym rozwiązaniem jest... Musimy patrzeć na to, że ustawa jest skierowana nie tylko do urzędników Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Bo przecież ten art. 2 dotyczy tylko i wyłącznie tych spraw, które rozstrzygał ten urząd, to on decyduje bowiem o tym, że danej osobie przysługiwałyby uprawnienia osoby deportowanej, później ona z tymi uprawnieniami, z tą decyzją trafia do ZUS i to dopiero ZUS przyznaje to świadczenie. Uważamy, że dla czytelności tych rozwiązań nie należy odsyłać tych osób wprost do k.p.a., że ważne są względy edukacyjne i że pozostawienie tego art. 2 daje nam większą jasność. Osoba od danej daty uzyska świadczenie, ono będzie wypłacane za trzy miesiące wstecz. W związku z tym uważamy, że ta druga zmiana nie jest potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że przejmuję poprawkę pierwszą Biura Legislacyjnego.

Chciałbym też powitać wśród nas działaczy Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Będzie możliwość, żebyście państwo zabrali głos w dyskusji, którą niniejszym otwieram.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Proszę państwa, to jest oczywiście pewien szczegół to, czym się zajmę, ale Trybunał Konstytucyjny też w dyskusji podnosi tę kwestię. Co przyjmujemy za kryterium? Niewątpliwie nie przyjmujemy, że to jest obywatelstwo, tylko przyjmujemy, że to jest osoba, podmiotowość, że jest to niezależne od obywatelstwa, że ważne, żeby terytorium to określało. Właśnie, i tu jest moje pytanie. Terytorium jest zakreślone przez granice państwa z 1 września 1939 r. To zawęży liczbę ofiar, a zatem i odszkodowań. Mianowicie były deportowane osoby pochodzenia polskiego, Polacy po prostu, którzy zamieszkiwali poza granicami państwa polskiego z 1939 r. Myślę tu o Polakach z Pomorza, z Dolnego Śląska czy nawet tych z głębi Rzeszy, którzy z racji przynależności do narodu polskiego byli deportowani. To po pierwsze.

Po drugie, zwracam uwagę na fakt szczegółowy, już drobniejszej miary. Czy osoba polskiego pochodzenia deportowana czy to do Rosji, czy do Niemiec, ale z Wolnego Miasta Gdańska, które nie leżało w granicach państwa polskiego, będzie mogła występować o odszkodowanie? Pomijam wstydlivy problem, czy może też osoba z Zaolzia. Jednak nie jestem pewny, czy Zaolzie zostało włączone do państwa polskiego, czy też było tylko pod polską administracją.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że w tej sprawie odpowie Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, tak? Pan kierownik? Proszę bardzo.

**Pełniący Obowiązki Kierownika
Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jan Ciechanowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W art. 1 pkt 1 mamy określone dokładnie, że to świadczenie przysługuje osobom, które były obywatelami polskimi i są nimi obecnie, i takich terenów jak Wolne Miasto Gdańsk niestety ustawa nie obejmuje. Może poproszę pana dyrektora Lisa, szefa departamentu prawnego urzędu, o szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego
w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Tomasz Lis:**

Szanowni Państwo!

Jak już pan minister zauważył, ten wymóg obywatelstwa jest w ustawie i on de facto wyklucza osoby narodowości polskiej zamieszkujące obszary niewchodzące w skład II Rzeczypospolitej z tej prostej przyczyny, że one nie miały obywatelstwa polskiego. Trzeba jeszcze powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał również wnioski rzecznika praw obywatelskich, który właśnie zwrócił uwagę nie tylko na kwestię, dokąd te ofiary zostały deportowane, ale również skąd. Rzecznik praw obywatelskich uważał za niekonstytucyjne również to, że te osoby musiały być deportowane z terytorium państwa polskiego, i Trybunał Konstytucyjny jak gdyby nie uznał niekonstytucyjności tego przepisu. Zatem tak ta sprawa wygląda.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Na pewno w jakimś sensie moralnym pan senator ma rację. Ja akurat jestem z terytorium Krajny, gdzie ludzie spod znaku Rodła doznali ogromnych cierpień, byli za polskość, za przyznawanie się do Związku Polaków w Niemczech zabijani, deportowani, wywłaszczani itd. Jest jakimś bólem, że te osoby, które czynnie walczyły o powrót tych ziem do macierzy i cierpiały z tego powodu, dzisiaj nie są objęte dobrodziejstwem tej ustawy. To bardzo ważny problem, ten, który podniósł pan senator, bo o ile można się zgodzić, że trzeba mieć jakieś potwierdzenie związków z Polską i że nie powinno to obejmować każdej osoby, która nagle, choć raczej będzie to dotyczyło spadkobierców, przypomni sobie jakieś związki z Polską. Ale na przykład, jeśli chodzi o Związek Polaków w Niemczech, to są pełne listy członków. Jest prawie że pełna lista represji, które na nich spadły.

Dlatego, Panie Kierowniku i Panie Senatorze, wydaje się, że warto nad tą sprawą pracować. Na ostatnim zjeździe ludzi spod znaku Rodła... Z grupy tych, którzy układali Pięć Prawd Polaków w Niemczech, prezentowanych niedawno w Senacie, żyje już tylko jedna osoba; notabene też doznała bardzo wielu represji, ale przeżyła. Tu

nie chodzi o pieniądze, bo to są już jakieś znikome wielkości. Wydaje mi się, że chodzi o równe traktowanie ludzi, którzy z powodu polskości doznali represji.

Dziękuję za podniesienie tego tematu, ale rozumiem, że ustawa jest, jaka jest, ponieważ wykonuje tylko wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Halo, tak?

(Rozmowy na sali)

Czy mógłby pan, Panie Senatorze poprowadzić dalszą część posiedzenia?

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Jan Rulewski)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Jak rozumiem, proszę państwa, jesteśmy w punkcie: debata senatorska. Proszę o głosy. Jeszcze raz proszę o podniesienie rąk, jeśli nie zauważyłem. Nie ma, podpowiadają...

Jest głos, ale nie pana senatora.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Stanisław Zieliński: Organizacji społecznej.)

Tak, bezwzględnie ta strona będzie wysłuchana. Jeśli nie ma państwa senatorów zgłaszających się do dyskusji, otwieramy część dotyczącą organizacji pozarządowych.

Pan... proszę się przedstawić.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Stanisław Zieliński:

Moje nazwisko Stanisław Zieliński, jestem przedstawicielem Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Uczestniczymy czynnie w pracach, broniąc jak się da naszych rodaków, tych, którzy byli przedmiotem represji ze strony III Rzeszy.

Do projektów będących przedmiotem debat mamy następujące propozycje poprawek.

Nie jest sprecyzowane, i sąd nieraz miał z tym kłopoty, jak to właściwie jest z datą końcową represji. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stawia sprawę w ten sposób, że znaleziono jakąś kronikę działań wojsk amerykańskich i za datę końcową represji uznaje się dzień wyzwolenia miejscowości podany w tej kronice. To spotkało się z negatywnym odbiorem naszych członków. Uważamy, że końcem okresu represji – i stąd jest to przedmiotem naszej propozycji – powinien być 8 maja 1945 r. To data niebudząca wątpliwości co do swojego charakteru, zakresu i głębi. Natomiast tam ta data jest podana niekiedy... Dlaczego podana? Bo jeszcze trwały jakieś działania końcowe, były takie sytuacje, że miejscowość przechodziła z rąk do rąk, a gdzieś tam ktoś zapisał datę wcześniejszą. I w związku z tym sugerujemy, żeby datą końcową represji był 8 maja 1945 r., data niebudząca żadnych wątpliwości ani żadnych kontrowersji. Do tej pory data, którą przyjęto w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, jest datą wyzwolenia miejscowości, a te daty

w kronice amerykańskiej podane są bardzo rozmaicie. My mamy interesantów, którzy przychodzą, przedstawiają jakieś dokumenty, wiadomo, jak to było w okresie wojny, niektórzy mają świadków, ale i ze świadkami też jest oddzielny problem, bo nie wszystkie oświadczenia mogą być uznane itd. Tak że wracam do tej daty 8 maja. Sugerujemy, żeby to była jednolita końcowa data represji. Wiele osób, które były poddane represjom, było w tym okresie jeszcze dziećmi, w wieku małoletnim i to najbardziej uderza w tę grupę.

Jest jeszcze problem, że my często spotykamy się z sytuacją, iż niektóre prawa, niektóre przywileje, że tak powiem, chociaż tych przywilejów jest bardzo mało, oparte są, proszę państwa, na orzeczeniach sądowych. I tu powstaje problem, bo jak jeden sąd odpowiedniego szczebla potwierdzi, że ktoś był poddany represjom i że należy mu się to świadczenie, bo ono jest tylko jedno, to potem następni, którzy się dowiedzą i usłyszą o tym, powołują się na to jako na precedens, a u nas nie Anglia i precedensów nie ma, więc zaczyna się od nowa spór. On też musi się zakończyć wyrokiem sądowym, bo u nas nie ma zwyczaju precedensu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Pan prezes pięknie to przedstawił.

Najpierw poprosiłbym o opinię pana ministra Buciora i byłoby miło, gdyby wsparł go IPN, który przecież wiele publikacji wydał na ten temat. Jeszcze milej by było, jeśli pan się nie obrazi, Panie Przewodniczący, gdyby wyznaczając cezurę 8 maja, uwzględnił moje pytanie. Przecież deportacje trwały później, zwłaszcza górników do kopalń, prawda? Czy miały miejsce tego typu deportacje?

(Głos z sali: Pan przewodniczący Augustyn będzie...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja rozumiem, że jesteśmy w punkcie: dyskusja, bardzo proszę, kto...

(Senator Jan Rulewski: Organizacje pozarządowe.)

Przedstawili państwo poprawkę, więc może najpierw poznamy stanowisko rządu w sprawie tej poprawki.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Chciałbym podkreślić jedną podstawową kwestię. Zmieniamy wprowadzenie w art. 2 w pkt 2 dotyczące deportacji, ale później jest dwukropek i oczywiście w lit. a jest wskazany ten okres tak szeroko, ogólnie, dla wszystkich, czyli dotyczy on deportacji na terytorium III Rzeszy i terenów przez nią okupowanych w okresie wojny w latach 1939–1945, a także deportacji na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich od dnia 17 września 1939 r. do dnia 5 lutego 1946 r. oraz po tym okresie do końca 1948 r. z terytorium państwa polskiego w jego obecnych granicach. Wprowadzanie takiego ścisłego zapisu mówiącego, że to ma być konkretnie data

8 maja, zapewne nie będzie do końca właściwym rozwiązaniem. Zwróćmy uwagę na to, że chociażby na tych terytoriach okupowanych przez III Rzeszę linia frontu się przesuwała i do sierpnia 1944 r. jednak doszła do Wisły.

Oddam głos panu ministrowi Ciechanowskiemu, on to na pewno dużo lepiej przedstawi i wyjaśni, ale musimy pamiętać, że takie sztywne daty też nie będą datami prawidłowymi.

Przekazuję głos panu ministrowi.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja tylko przypomnę państwu senatorom, że kwestia sztywnego lub bardziej ogólnego określenia dat już na posiedzeniu komisji się pojawiała i wtedy raczej opowiadaliśmy się za stanowiskiem rządowym, za obecnym brzmieniem ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Pełniący Obowiązki Kierownika
Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jan Ciechanowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po pierwsze, ustawa dotyczy również deportacji przeprowadzonej przez Sowie-
tów, czyli gdybyśmy wprowadzili 8 maja, mielibyśmy duży problem do rozwiązania.

Po drugie, my bardzo wnikliwie wsłuchujemy się w głosy osób poszkodowa-
nych przez III Rzeszę i rzeczywiście jest to kłopot, bo były przypadki, kiedy trudno
było ustalić datę wyzwolenia danej miejscowości. Gdy były takie przypadki, jak mó-
wił pan prezes, przechodzenia miejscowości z rąk do rąk, to oczywiście tak procedo-
waliśmy, że za datę końca represji braliśmy datę ostatecznego wyzwolenia. Urzędni-
cy zawsze starają się interpretować na korzyść tych, którzy o takie świadczenia za-
biegają. Z drugiej strony w wielu przypadkach bardzo prosto można ustalić przy-
najmniej przybliżoną datę wyzwolenia danej miejscowości. To są nie tylko kroniki
amerykańskie, ale też ogólnie dostępne opracowania naukowe. Czasami posiłkujemy
się dokumentacją z Instytutu Pamięci Narodowej. Wydaje się, że ta praktyka ustala-
nia daty nie pozwala jednak, by były tego rodzaju przypadki, że gdzieś tam pod Lu-
blinem wyzwolenie było w roku 1944, a my mówimy o 8 maja 1945 r. Byłby to jakiś
rodzaj fikcji.

I ostatnia sprawa. Orzeczenia sądowe oczywiście są bardzo różne, co też nie
ułatwia praktyki w tej dziedzinie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Jeśli nie, to mam pytanie: czy ktoś podtrzymuje, podchwytuje poprawkę zapro-
ponowaną przez Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę?

Skoro nie, to przystępujemy do głosowania.

Została zgłoszona jedna poprawka, ta z punktu pierwszego w opinii Biura Legislacyjnego.

Kto jest za jej przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Pozostaje nam ustalić, kto byłby sprawozdawcą tej ustawy. Kto z państwa...

(*Głos z sali: Całość z tą poprawką.*)

Przepraszam, jeszcze głosowanie nad całą ustawą z tą poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? (4)

Jednogłośnie za.

Kto chciałby być osobą... Pan senator Rulewski tradycyjnie, bo w tej tematyce...

Czy ktoś jest przeciwny temu? Nie.

Wobec tego bardzo proszę, pan senator Rulewski będzie sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję państwu, panom ministrom, wszystkim panom dyrektorom, państwu ze stowarzyszenia, z życzeniami zdrowia, dobrego samopoczucia i wyrazami wdzięczności za państwa pracę.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851